

GWIAZDA PIEKARSKA.

Pismo ludowe, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i oświaty.

N^o. 14.

N. Piekary, Sobota, 16. Lutego 1889.

Rok 2.

„Gwiazda Piekarska“ wychodzi co Środę i Sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach, u panów agentów, jak i dla miejscowych 1 markę; pod opaską 1 markę 50 fenygów; w Austrii z przesyłką 1 fl. — Wprost z Ekspedycji 85 fen.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Gwiazdy Piekarskiej“ w N. Piekarach (Deutsch-Piekar O.-S. per Scharley.)
Za ogłoszenia płaci się od wiersza drabnego lub zajętego miejsca 15 fen.
Reklamy 30 fen.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Wiadomości kościelne.

„Wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.“ (Math. 22).

Straszny ten wyrok Szanowni Czytelnicy zawiera Ewangelia, którą Kościół św. jutro głosić będzie całemu światu. Wyrok ten słuszną bojaźnią powinien nas przerazić gdy zwrócimy uwagę, iż esmy zawieszeni tylko między dwoma wiecznościami i to zupełnie różnemi: szczęśliwą i nieszczęśliwą. A nie wiemy, która z nich nas spotka; nie wiemy czy do wybranych, czy do odrzuconych należeć będziemy.

Rzeczywiście być wyłączonym z liczby wybranych, jest to rzecz tak straszna, iż gdyby ze wszystkich ludzi co ich było przed nami, jest i będzie jeszcze na świecie — na jednego tylko człowieka paść miało to nieszczęście, tedy wszyscy i każdy z osobna powinienby żyć w ustawicznej bojaźni i trwodze: czyli nie na nim czasem ziści się to odrzucenie. A teraz, kiedy Przedwieczna Prawda upewnia, że liczba wybranych jest bardzo mała w porównaniu do liczby odrzuconych, to któż jeszcze będzie mógł żyć w pewności i bezpieczeństwie zbawienia swego?

Cofnijmy się w stecz i spojrzmy w starożytność świętą, a zobaczymy ją truchlejącą z bojaźni na samo wspomnienie tej prawdy. O Job np., tak cierpliwy i tak miły Bogu, przeklina dzień narodzenia swojego; ów pobożny Dawid, jakoby w głębokiej przepaści pogrążonym się być widzi; Jeremiasz pragnie, żeby był znalazł grób w wnętrznościach matki swojej. Co większa, samego Syna Bożego, to straszne wyobrażenie, w ogrodzie Getsemańskim o ziemię rzuciło. A my grzeszni będziemy — nieczuli i jakby uśpieni na tak straszną prawdę: „że wiele wezwanych, ale mało wybranych? A dla czego jest tak mało wybranych? bo mało prawdziwych chrześcijan, a mniej jeszcze prawdziwie pokutujących i w dobrem do końca trwających. Żaden albowiem z chrześcijan - katolików Szanowni Czytelnicy nie stanie się wybranym, tylko ten, który albo niewinności wziętej na Chrzcie św. należycie dochował, albo utraciwszy ją, szczerze odpokutował.

Że zaś mało jest takich, którzyby niewinności na Chrzcie świętym odebranej dochowali i życie prawdziwie chrześcijańskie prowadzili, więc też mało jest wybranych. I mało jest takich, którzyby zgrzeszywszy, życie prawdziwie pokutne prowadzili, więc i z tego znów powodu mało jest wybranych.

Ażeby być zbawionym nie dosyć jest wystrzegać się grzechów, ale i dobre uczynki mieć potrzeba. Niedosyć jest nie mścić się nad nieprzyjacielem, ale go potrzeba i kochać. Niedosyć wystrzegać się złych postępów, ale i najmniejsze złe myśli trzeba mieć w obrzydzeniu. Nietylko się niegodzi wydzierać cudze dobra,

ale ich ani pragnąć, a ile możności jeszcze i z własnych potrzebującym udzielać.

Kiedy pewien uczeń zapytał się Zbawiciela: „Panie! czy mało jest tych co mają być zbawieni? Pan Jezus nie chcąc wprost zastraszać tych co byli obecnymi, a jednocześnie chcąc okazać trudność wnijscia do Nieba, to tylko powiedział: „Usiłujcie, abyście weszli przez ciasną fórtkę do Nieba, bo Wam powiadam, iż wiele ich będzie chciało wnijsć, a nie będą mogli.“

Święty Jan Chryzostom mówiąc do ludu w Konstantynopolu, w mieście tak ludnem i wielkiem, zapytał: „Wieleż myślicie będzie zbawionych z tych, którzy się w tem mieście znajdują? gorzką wam rzecz mam powiedzieć, powiem jednakże: Oto z pomiędzy tylu tysięcy mężczyzn i niewiast, którzy się tu znajdują w tem mieście, nie znajdzie się i 100 coby byli zbawieni.“ Znał ten Doktor Kościoła dobrze jak wielkie jest miłosierdzie Boskie, ale też znał i sprawiedliwość Boską, a znał izłość ludzką.

Tak więc Kochani Czytelnicy straszny to wyrok mieści się w tych słowach: „wiele wezwanych a mało wybranych,“ poprawmy się jeszcze póki czas, aby i nas sprawiedliwość Boża do odrzuconych nie naznaczyła.

Rzut oka na Rok przeszły

pod względem kościelnym.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć Nr 13.)

Dość przejrzyć roczne katalogi, aby się o tem przekonać, cośmy pisali w zeszłym Numerze. — Jeżeli duchowieństwo pozostaje bezczynnem, czyż mamy się dziwić, że i lud w życiu kościelnem mały bierze udział, mało się interesuje sprawami Kościoła?

A tymczasem nie śpią ci, którym najwięcej na tem zależy, aby kraj cały zdemoralizować, z wiary obedrzeć i na zgubne wyprowadzić manowce. Nie śpią doktryn fałszywych wyznawcy, socjaliści, liberaliści, protestanci i żydzi, dziela ich może religijne i socjalno-polityczne przekonania, ale wszystkich jednoczy myśl wspólnej walki przeciw Kościołowi katolickiemu. Jedność ta uwydatnia się na sejmach, gdy chodzi o przeprowadzenie praw, uszczuplających wpływ społeczny Kościoła, uwydatnia się w pismach publicznych, kiedy potrzeba spotwarzyć kapłana lub jaką instytucję katolicką. Niech w jakim miejscu weźmie się gorliwiej do pracy duchowieństwo, niech misyje ludowe powstaną, niech się kto upomni o prawa Kościoła pognebane, wnet wznosi się okrzyk przeraźliwy, liberalno-żydowski, przeciw rzekomemu fanatyzmowi katolików. Nową próbkę swej nietolerancji dali liberali w roku przeszłym, kiedy książę Lichtenstein wniósł do sejmu projekt przywrócenia szkół wyznaniowych i przyznający duchowieństwu prawo nadzoru nad wykładami religii w tychże szkołach. Wszystko przemawiało za

słusnością wniosku; w dzisiejszych bowiem szkołach austriackich, pozostających najczęściej pod kierunkiem wolnomyślnych nauczycieli lub protestantów, starannie się usuwa wszelki pierwiastek religijny, wprowadza się wolność obyczajów; a chociaż wykłady religii są tam jeszcze cierpiane, to znacznie uszczuplono znaczenie duchownego katechety i utrudniono wpływ jego na moralne kształcenie młodzieży.

Pomimo to jednak wniosek ten wywołał ogromną wrzawę w żydowsko-liberalnym obozie, który rozpoczął straszną agitację w całym kraju przeciwko szkołom wyznaniowym, posługując się kłamstwem i obelgami, aby zozydzić duchowieństwo i obudzić względem niego nieufność ludu. Dziś trudno przewidzieć, jaki los spotka projekt szkolny księcia Lichtensteina, czy znajdzie on większość parlamentarną przy ostatecznej dyskusji? ma on jednak tę dobrą stronę, że obudził ruch konserwatywno-katolicki w Austrii, wzmocnić może konserwatywny prąd i doprowadzić uformowanie w sejmie austriackim stronnictwa katolickiego na wzór centrum niemieckiego. Wówczas zaś Kościół w państwie Austriacko - Węgierskiem będzie się mógł wyzwolić z pod wpływów biurokracyi, przeprowadzić skuteczną reformę kościelną i całą społeczność ożywić.

Belgia, w której w r. 1884 katolicka większość w parlamencie powołała do rządu ministerstwo w duchu katolickim, w roku zeszłym z powodu nowych wyborów do Izby wyższej na nowe była wystawiona próby. Liczne łóż masońskie całym swym wpływem starały się popierać liberalnych kandydatów i rokowały sobie świetne powodzenie. Pomimo to jednak wybory przyniosły znaczną większość katolicką. (D. c. n.)

Nowy cios germanizacyi wymierzony na Górny Śląsk.

Smutne zaiste Kochani Czytelnicy spadają na nas ciosy jedne po drugich, ale mimo to nie upadajmy pod nimi, lecz łączmy się silnie z Kościołem naszym, który większe daleko znosił i znosi do dziś dnia ciosy, a stoi silnie. Przy nim i my ostoiemy się. Do wyrażenia tych kilku smutnych słów, spowodowało nas pismo król. rejencyi opolskiej wydane pod datą 15-go z. m. do powiatowych inspektorów szkolnych obwodów tejże rejencyi, a które w przekładzie polskim brzmi jak następuje:

„Celem popierania niemieckiego języka wzięliśmy na uwagę urządzenie szkółek ogródkowych po wsiach tych powiatów, których ludność mówi całkiem lub przeważnie po polsku, resp. po morawsku.

Wzywamy Pana, abyś w przeciągu czterech tygodni wyrzekł swoje zdanie w tej sprawie, i wskazał nam imiennie dwie lub trzy miejscowości tamtejszego obwodu inspekcyjnego, w których wspomniane urządzenie będzie odpowiedniem i wykonalnem, abyś pan i tutaj wydał swój sąd, czy byłoby pożądanem oddać kierownictwo tych szkół w ręce niemieckich zakonnic i na jaką sumę możnaby obliczyć koszt pierwszego urządzenia takiego zakładu i rocznego jego utrzymania.

